



PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE Maryi Królowej Aniołów w Zabrze przy kościele pw. św. Kamila

20 października 2022, nr 77

Andrzejki i Halloween – niebezpieczne przesunięcia kulturowe?

Czy Halloween i andrzejki stanowią zagrożenie duchowe? Szkoła Nowej Ewangelizacji przygotowała na ten temat dokument do szerokiego rozpowszechniania. Poniżej publikujemy jego fragment:

Intensywna promocja magicznych praktyk w internecie, radiu, prasie i telewizji oraz niemal powszechny brak wiedzy na ten temat w społeczeństwie spowodował masowe korzystanie ludzi z tych metod.

Kościół Katolicki, opierając się na wskazówkach i prawie zawartym w Piśmie Świętym, zabrania korzystania z tych praktyk, aby uchronić ludzi przed straszliwymi skutkami polegającymi na zniewoleniu duchowym do opętania włącznie oraz chorobami ciała.

Z rozmów przeprowadzonych z księżmi egzorcystami wynika, że osoby, które korzystały z wyżej wymienionych metod, po pewnym czasie (najczęściej po kilku miesiącach) zauważały u siebie niepokojące objawy o wiele groźniejsze od tych, z którymi zgłosili się do bioenergoterapeuty czy wróżki. U osób tych dochodziło do zaburzeń psychoduchowych; wzrostu agresji, silnych leków o charakterze nadprzyrodzonym, depresji, nerwic, bezsenności. Pojawiały się również choroby ciała nie poddające się leczeniu farmakologicznemu lub odczucia obecności jakiejś niewidzialnej, wrogiej sobie istoty. Dochodziło także do dziwnego splotu wydarzeń powodujących nagłą utratę pracy lub rozpad rodziny. Ludzie ci często popadali w uzależnienie od w/w „terapeutów” lub alkoholu, czy narkotyków. Pojawiały się również u nich myśli samobójcze lub dochodziło do prób popełnienia samobójstwa. Objawy te ustępowały dopiero po modlitwie do Jezusa Chrystusa o uwolnienie lub odprawieniu egzorcyzmów. Z doświadczeń księży egzorcystów wynika, że każdy człowiek, który otarł się o wyżej wymienione praktyki, może przeżywać problemy niezależnie od tego, czy jest osobą wierzącą, czy niewierzącą w Boga.

Przykładami duchowej destrukcji młodego pokolenia mogą być m. in.:

ANDRZEJKI

30 listopada Kościół katolicki obchodzi święto Andrzeja Apostoła. Zaniedbania w dziedzinie wiary, brak wiedzy, duchowe zamieszanie, spowodowały absurdalną sytuację: młodzież „czci” św. Andrzeja przez praktyki wróżbiarskie! Już od dawna wylewano воск i z jego kształtów odczytywano przyszłość, szczególnie w aspekcie matrymonialnym. Niegdyś wróżby przeznaczone były wyłącznie dla niezamężnych dziewcząt. Istotny jest fakt, że tego rodzaju wróżbiarstwo, początkowo matrymonialne, a współcześnie dotyczące wszelkiego rodzaju prób przewidywania przyszłości, dokonuje się powszechnie w atmosferze „zabawy” (ale nierzadko poważnego, okultystycznego seansu, prowadzonego często przez profesjonalnych magów czy wróżbitów, specjalnie zapraszanych na tę okazję). „Zabawy” te ogarnęły niestety również katolickie środowiska, ośrodki akademickie czy szkoły. Jeżeli jednak Objawienie chrześcijańskie nazywa grzech wróżbiarstwa grzechem bałwochwalstwa, określanym także jako grzech duchowego cudzołóstwa, to mamy tu „zabawę w cudzołóstwo” ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Rodzice i nauczyciele powinni uczyć dzieci zwracania się z każdym problemem (np. kłopoty w nauce, problemy w relacjach z innymi ludźmi lub zdrowiem itd.) do Pana Jezusa, a nie szukania pomocy i odpowiedzi we wróżbach. Jak wiemy, dzieci uczą się poprzez zabawę i to czego nauczą się w swoim dzieciństwie będą powielali w dorosłym życiu. *Ciąg dalszy na stronie drugiej.*

Andrzejki i Halloween – niebezpieczne przesunięcia kulturowe?

Ciąg dalszy ze strony pierwszej.

HALLOWEEN

Celtycka (pogańska) praktyka czczenia boga śmierci nie wygasła zupełnie, pomimo ewangelizacji Bretanii. Tu znajdujemy źródło rozpowszechnianego święta Halloween. W tradycji amerykańskiej (w tej formie przeniknęły do nas jego elementy) „święto” to wygląda pozornie niewinnie i wydaje się być jedynie zaspakajaniem potrzeb tajemniczości i dreszczyku emocji. Stąd przebieranie się za śmierć, duchy, czarownice, nietoperze, czarne koty, zombie, wampiry, a nawet samego diabła. Znaczna część z tych postaci to w tradycji europejskiej symbole szatana i jego pomocników. Ta pogańska tradycja została również zawłaszczona przez satanistów, którzy Noc Halloween łączą z wieczorem tzw. „czarnych mszy” i orgii seksualnych, związanych z jednoczeniem się z demonami; wiąże się to także ze składaniem ofiar z ludzi w kulcie satanistycznym, o czym świadczą wypowiedzi byłych satanistów, naocznych świadków tych zdarzeń.

Tymczasem 1 listopada to dzień obchodzony w tradycji chrześcijańskiej na cześć Wszystkich Świętych. Obecnie dzień ten często mylony jest z (2 listopada) Dniem Zaduszny. Angażowanie się w tę pozornie niewinną „zabawę”, jaką jest Halloween, oznacza dotykanie rzeczywistości niebezpiecznych duchowo, ponieważ identyfikacja z postaciami symbolizującymi zło nie musi być wyłącznie psychologiczna, ale może dotyczyć wymiarów duchowych. Przywołując bowiem w ten sposób, poprzez wyobraźnię – złe moce, nawet nie do końca świadomie, można się otworzyć na wpływ złego ducha (aż po opętanie). Pielęgnowanie więc w dzieciach katolickiej tradycji staje się uodpornieniem na gloryfikację zła, przemocy i śmierci promowaną przez Halloween.

Źródła:

**NIEBEZPIECZNE PRZESUNIĘCIA
KULTUROWE Informacja dla dyrektorów,
nauczycieli i rodziców dzieci kształcących
się w szkołach.**

Stowarzyszenie Katolickie Szkoła Nowej
Ewangelizacji Jezusa Zmartwychwstałego

Dokument został w całości opublikowany na stronie

internetowej Wspólnoty Maryi Królowej Aniołów
i Szkoły Nowej Ewangelizacji św. Kamila
w Zabrze - snezabrze.pl.

ŚWIADECTWA Z KURSU

NOWE ŻYCIE

Kurs „Nowe Życie” odbył się 7-9 października
2022 r. w salkach kościoła pod wezwaniem św.
Kamila w Zabrze.

Rafał:

*Uświadomiłem sobie, jak wiele muszę w swoim
życiu jeszcze zrobić, jak mało rzeczy powierzam
Bogu. Nie mam zaufania i zaniedbuję modlitwę.
Kurs utwierdził mnie również w tym, aby
doświadczać skarbów Kościoła, a mianowicie
Apostygmatów Ojców Pustyni. Wierzę i czuję,
że mądrość i natchnienie, jakie daje Maryja
mogą niektórych doprowadzić do Chrystusa.*

Bogna:

*Pan Bóg nappełnił mnie pokojem. W piątek
czułam, że chciałabym się wycofać. Zły
próbował na wszystkie sposoby odciągnąć mnie
od kursu. Z każdą godziną czułam jednak coraz
większy pokój w sercu wypełniający
i obezwładniający. Jestem szczęśliwa, że tu
byłam.*

Krzysztof:

*Słowa o grzechu uświadomiły mi bardzo
wyraźnie, że nie da się żyć z Bogiem (po
Bożemu), godząc się na grzech. Każdy grzech
jest oddalaniem się od Boga i prowadzi do
śmierci, więc nie ma kompromisu, że
w niektórych sferach mogę żyć po swojemu (...)*

Ania:

*Pan Bóg pozwolił mi doświadczyć obecności
Ducha Świętego, który już działa w moim życiu.
Doświadczyłam spotkania z ludźmi, dla których
Pan Bóg jest całym życiem. Czułam miłość,
otwartość, zrozumienie. Spotkałam cudownych
Bożych ludzi. To było piękne doświadczenie.*

Janusz:

*Doświadczyłem Bożej miłości. Niesamowite, że
Bóg odkupił wszystkie moje przewinienia
i zapłacił za grzechy całego mojego życia – byłe,
obecne i przyszłe.*

Asia:

*Kurs pokazał mi, co zrobić, żeby wzmocnić moją
wiarę. Wiem, że Bóg mnie kocha taką, jaką
jestem. Zawsze jest ze mną.*

WYWIAD MIESIĄCA 5 PYTAŃ DO...

SABINY OLSZOK

CZĘŚĆ II

Jak odczuwasz Bożą obecność na co dzień?

Od mojego nawrócenia codziennie odkrywam inne kanały, jakimi Bóg daje mi się poznawać i doświadczać.

Kiedy mam owocny i intensywny czas w relacji z Nim, doświadczam Jego obecności całą sobą, po prostu cały mój dzień jest przestrzenią na spotkanie z Ojcem. Przy każdej czynności mam świadomość Jego obecności. W takim czasie podczas modlitwy otrzymuję też fizyczne poczucie obecności Ducha Świętego. Jest to poczucie przeszywającego ciepła, które przenika ciało. Widzę też w każdym spotkanym człowieku Bożą obecność.

Zdarzają mi się niewytłumaczalne i oczywiście nieprzypadkowe sytuacje, które wzbudzają w moim sercu przekonanie o Jego obecności.

Obok tego intensywnego, zdarza się też czas, który też jest normalny w tej relacji. Kiedy jestem na pustyni w swojej duchowości, Pan Bóg wydawałoby się jest mniej namacalny, ale widzę w tym Jego mądrość. To mnie kształtuje i oczyszcza. Wzmacnia mojego ducha, który nie polega tylko na emocjonalnych uniesieniach. To dużo kosztuje, ale owoce takiego okresu i wytrwania w tym kiedy mniej widać i słyszać są ogromne.

Tak naprawdę patrząc na otaczającą mnie przyrodę, ludzi, jakich spotykam, relacje w jakich jestem mam przekonanie, że Bóg w tym wszystkim jest obecny. Odnajduję Go w pocieszeniach, w chwilach smutku, w bezinteresownej trosce osób, które poprzez Niego dają mi poczucie bezpieczeństwa, w radościach, jakimi obdarza mnie i bliskie mi osoby, w spełnianiu swoich marzeń, które były odłożone w kącie, w uśmiechu dzieci, które czasami machają do mnie z okna autobusu. Przykładów można mnożyć wiele.

Jestem też wdzięczna za możliwość codziennego uczestnictwa w Eucharystii i karmienia się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa. To jest ten najważniejszy moment, kiedy wiem, że Bóg jeszcze bardziej przychodzi do mojego serca, kiedy świadomie Go zapraszam, przyjmując Komunię Świętą.

Czy doświadczyłaś uzdrowienia duchowego lub fizycznego?

Pierwszy raz miałam doświadczenie obecności Ducha Świętego na Mszy z modlitwą o uzdrowienie, na którą jechałam z przekonaniem, że coś się wydarzy. To było takie pragnienie i przekonanie, których nie da się wytłumaczyć. Nie była to moja pierwsza taka Msza z modlitwą, ale wcześniej moje uczestnictwo opierało się jedynie na ciekawości, nie miało to nic wspólnego z wiarą oraz wiedzą na ten temat i przekonaniem, że Bóg naprawdę obdarza nas łaskami.

W tamtym dniu doświadczyłam fizycznej i duchowej obecności Boga. Padły słowa poznania, które bez wątpliwości potwierdziłam publicznie do mikrofonu, to było takie silne przekonanie, żeby to zrobić, choć jak teraz o tym myślę, to moja odwaga na tamten czas była niewytłumaczalna.

Pan Bóg zabrał mi depresyjne stany po utracie dziecka i odejściu męża, otrzymałam przekonanie o swojej wartości, której wcześniej po prostu nie było.

Otrzymałam niebywały pokój serca, którego nigdy wcześniej nie miałam, tym bardziej w obliczu dodatkowych sytuacji powodujących lęk, jak m.in. wybuch wojny na Ukrainie.

Po jakimś czasie zrozumiałam, że zostałam też oczyszczona z trudności i grzeszności, z jakimi się mierzyłam kilka lat i ciągle na tym polu upadałam.

W ostatnim dość trudnym dla mnie czasie, byłam na ogólnopolskim Uwielbieniu „Chwała Mu”. Ciągle widzę owoce tego wydarzenia i mojego osobistego spotkania z Panem. Zostałam obdarzona po raz kolejnym pokojem serca i namacalnym doświadczeniem i pewnością, że Bóg naprawdę wszystko widzi i się o mnie troszczy.

Jednak najważniejszym i pierwszym miejscem, gdzie codziennie otrzymuję uzdrowienie i oczyszczenie to Eucharystia. Od tego zaczyna się i bierze źródło każdego zablizniania ran i oczyszczania serca.

Pan Bóg jest niesamowity w swoich cudach. Potwierdzeniem tego, że coś we mnie zostało uzdrowione, są reakcje osób, które po prostu mówią mi, że to czy tamto się zmieniło w moim zachowaniu. Wzbudza to we mnie jeszcze większą fascynację Bogiem, bo wiem, że sama nie miałam takiego planu, by coś w sobie zmienić.

Ciąg dalszy na stronie czwartej.

WYWIAD MIESIĄCA
5 PYTAŃ DO...
SABINY

OLSZOK **CZĘŚĆ II.** *Ciąg dalszy
ze strony trzeciej.*

Co daje uczestnictwo we wspólnocie?

W obecnej chwili uczestniczę po prostu regularnie w uwielbieniach i adoracji, które są dla mnie wyłącznym spotkaniem z Bogiem i oddawaniem Mu Chwały.

Pan Bóg to tak poprowadził, że podczas uczestniczenia w Seminarium Odnowy Wiary w jednej z zabrzańskich parafii poznałam Marka (ze wspólnoty SNE przy par. św. Kamila – przyp. red). Dzięki Niemu pojawiłam się na jednym z uwielbień w Zabrze i tak już zostałam.

Poznałam tutaj we wspólnocie wspaniałych ludzi, którzy wzmacniają moją wiarę i otaczają życzliwością i modlitwą. Jest to dla mnie ogromnie cenne, szczególnie kiedy na jakiś czas musiałam odłożyć prowadzenie przez mojego kierownika duchowego, to wiem, że Pan Bóg tak to zaplanował, by nadal być w bliskości z ludźmi, którzy mnie wiodą we właściwym kierunku.

Teraz jeszcze bardziej widzę, że bycie we wspólnocie ludzi wierzących jest nam niezwykle potrzebne do wzrostu duchowego i odpowiedniego ukierunkowania się. Samotne przeżywanie swojej wiary i duchowości niesie wiele zagrożeń. Dlatego tak ważne jest dla mnie bycie wśród Was.

Oczywiście mam w sercu pragnienie konkretnego formowania się i zaangażowania swoich sił i możliwości w konkretne działania, ale myślę, że i tutaj Duch Święty wskaże konkretną drogę, jaką powinnam pójść i odpowiedni na to moment.

Z CYKLU BOŻE
OBIETNICE

*Wobec utrapienia biednych
i jęku ubogich-
mówi Pan:
Teraz powstanę
i dam zbawienie temu,
który go pożąda.*

Ps 12, 6

Modlitwa do Św. Michała
Archanioła

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu zastępów anielskich, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Jeżeli chcesz doświadczyć miłości Boga i bliźniego, zapraszamy Cię w każdy czwartek o godz.19.00, na spotkanie modlitwne wspólnoty Szkoły Nowej Ewangelizacji Maryi Królowej Aniołów, do kościoła p.w. św. Kamila w Zabrze.
W każdy trzeci czwartek miesiąca Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie.

Redakcja:

Redaktor naczelny:

Magdalena Ślaska; m.slaska.sne@gmail.com

Redaktorzy:

Żaneta Babicz, Paweł Babicz;
p.babicz.sne@gmail.com

Autorzy tekstów:

Barbara Sobota, Dorota Sowa

Edycja tekstu:

Renata Waloszek;
r.waloszek.sne@gmail.com

Opiekun duchowy: o. Maciej

Kostecki

Strona internetowa:

www.snezabrze.pl

